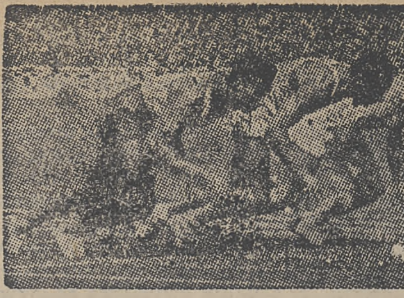
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 30 sierpnia 1946 | Nr. 53

Wisła-Garbarnia 2:0 (1:0)

Odkąd „zaszczycono" mnie wyróżnieniem z okazji występu na boisku z drżeniem i lękiem przystępuję do pisania sprawozdań. Wiem już teraz ile to „sztuki" trzeba, aby strzelić bramkę i dlatego proponuję, aby każdy z widzów choć raz zagrał mecz, bo wtedy już nie ośmieliliby się skrytykować np. **Bystronia, że mając t. zw. murowane pozycje ani razu nie umieścił piłkę w siatce. Że zaś Gracz i Cholewa zrobili to** w sposób bardzo piękny, pierwszy strzelając prawdziwą bombę z wolnego za to, że po wspaniałym przeboju został brzydko „podcięty" — Cholewa zaś w sposób pełen wdzięku i finezji, a dowodzący niełada rutyny i spokoju — przerzucając piłkę ponad wybiegającym Jakubikiem — **tedy jestem przed nimi z największym respektem i przymykając oczy na inne niedociągnięcia piszę im najlepszą notę.** W tym stanie rzeczy **gotów jestem nawet zachwycić się poziomem meczu i zaniechać powtarzania, że do ideału daleko.** Muszę jeszcze przecież lojalnie stwierdzić, że grano o nader cenne punkty mistrzowskie i walka była zażarta, gdyż — wbrew przewidywaniom — **siły były równe.** Garbarnia grała dużo lepiej niż przeciw Cracovii; atak jej wzmocniony Skrzyńskim miał w **Nowaku** najlepszego napastnika, którego intencje nie zawsze pojmowali jego koledzy. W pomocy mieście **Tylka** zajął **Górecki** i wywiązał się nieźle ze swego zadania tymbardziej, że ułatwił mu je rezerwowy lewoskrzydłowy Karton. Obrona Garbarni dała z siebie maksimum walcząc po bohatersku z napadem przeciwnika, który dopiero na serio zaczął grać w ostatniej pół godzinie meczu i po okresie „lotów wywiadowczych" w teren przeciwnika rozpoczął „bombardowanie grubszego kalibru". Że tylko raz w tym okresie bomba dosięgła celu duża w tym zasługa Jakubika, który należał zawsze i należy do mocnych punktów Garbarni.

Jego vis a vis **Jurowicz** wrócił znów do najwyższej formy. Spokój, rutyna i odwaga cechują tego doskonałego bramkarza i sprawiają, że **w chwili obecnej jest on najpoważniejszym kandydatem na reprezentacyjnego piłkarza.** Z pary obrońców lepszy **Flanek** miał jednak przed przerwą słabsze momenty. Pomoc Wisły równa i ambitna ma jedną wielką zaletę: umie blokować ciałem. W napadzie trójka zdecydowanie lepsza od skrzydłowych.

Omawiając przebieg gry trzeba znów podkreślić, że **Garbarnia**, której bilans punktowy i bramkowy po dwóch meczach puli finałowej, wynosi zero, **nie zasługuje na takie upokarzające 0 i 0.** Chłopcy grają z sercem, ambicją i ofiarnością, mają nieźle wyszkolenie techniczne, są twardzi w walce, ale... nie umieją wyzyskać nieraz znacznej swej przewagi i gubią się wprost na polu bramkowym przeciwnika. **Bystroń**, Rakoczy i Ignaczak spudłowali wiele razy w pierwszych minutach meczu; kiedy zaś Wisła „rozkręciła się" o sposobność uzyskania punktu było coraz trudniej, a wynik zerowy byłby utrzymał się może do końca pierwszej połowy, gdyby nie opisana na wstępie energiczna akcja **Gracza, który widząc anemię poczynań swoich kolegów rozpoczął w 36 minucie solowy rajd poprzez gąszcz nóg i „zarobił" wolnego i okazję** do popisania się wspaniałym strzałem, który **zademonstrował jeszcze po przerwie, egzekwując rzut wolny, który minął cel tylko o centymetry.**

Po przerwie przez kilkanaście minut mieli zmów Garbarze wielką przewagę, a po zaprzepaszczeniu wielu doskonałych pozycyj popisał się również Nowak wspaniałą bombą tuż nad poprzeczką. **Rozumnie grająca defensywa Wisły zdołała jednak uwolnić się z opresji i wysłała** swój atak do boju. Ten po ładnej akcji przeszedł szybko źle ustawionych obrońców Garbarni i zdobył **w 20 minucie drugą bramkę,** co przesądziło już o wyniku. Mimo że gra przybrała już później na zaciętości i mimo wielu dobrych pozycyj podbramkowych po obu stronach, wynik 2:0 utrzymał się do końca zawodów, w czym główna zasługa bramkarzy. Na 5 minut przed końcem pokazał **Jurowicz klasyczną robinzonadę po doskonale bitym przez Nowaka z linii** pola karnego rzucie wolnym, a po przeciwnej stronie **Jakubik szeregiem doskonałych parad zasłużył rzetelnie na poklask** widowni. Ta niezawsze umie zachować się po sportowemu. Ostatecznie boisko, to nie kościół czy teatr, gdzieby nie wolno było porozmawiać sobie głośno i dowoli; można również — jeśli komuś „połowica odbierze głos w domu" krzyknąć sobie coś od czasu do czasu dla utwierdzenia się w błogim przekonaniu, że się tego głosu nie straciło zupełnie. Lecz jednej rzeczy nie wolno: **zachowywać się jak gbur, którego trzebaby w sposób bardzo niedelikatny wyrzucić z widowni.** Przytem nie wolno zdradzać nieznajomości przepisów! Napewno znają je lepiej od „niezadowolonych kibiców" sędziowie tacy jak Bartyzel i napewno sędziują według swojej najlepszej wiedzy i sumienia. **Pocóż więc utrudniać im ciężką pracę?** **(hs)**

AKS zdobywa mistrzostwo Śląska

zwyciężając Rymer poraz drugi 2:1

Rewanżowe spotkanie pomiędzy mistrzami grup kl. A AKS-em i Rymerem rozegrane w Chorzowie przyniosło ponowne zwycięstwo drużynie AKS 2:1 (2:1). Zwycięstwem tym AKS zdobył mistrzostwo Okręgu śląskiego i zakwalifikował się do rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski.

Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski rozegra AKS już w niedzielę z mistrzem Pomorza KKS Pomorzanin.

Spotkanie z Rymerem miało przebieg b. interesujący. Rymer zdobywając pierwszą bramkę przez łącznika Paszendę wydawał się mieć duże szanse na osiągnięcie zwycięstwa. Następnie jednak dwie bramki zdobyte przez Spodzieję ustaliły wynik spotkania. Po przerwie miał AKS możność uzyskania wyższego wyniku, jednak rzut karny bity przez Spodzieję obronił bramkarz Rymera Morawiec.

...a Warta Okręgu Poznańskiego

Warta—KKS 2:1 (1:1, 1:1)

Poznań 28 sierpnia (tel. wł.). Czwarte z kolei zawody o tytuł mistrza Poznania wyłoniły wreszcie po dogrywce mistrza Pozn. Okr. Zw. P. N. Została nim Warta, która pokonała Kolejarzy 2:1 uzyskując bramki przez Wojciechowskiego i Genderę. Strzelcem bramki dla KKS był Białas.

Decydujące zawody miały żywy i interesujący przebieg; gra prowadzona była na dobrym poziomie a mimo zaciętości fair. W Warcie na plan pierwszy wybiła się linia pomocy — w KKS-ie Skromny w bramce oraz Atlasiński i Białas w napadzie.

Burza (Wrocław) i KKS Olsztyn odpadają z mistrzostw Polski

ZZK Ognisko—KKS Olsztyn 7:0

W Siedlcach rozegrano oczekiwane z największym zainteresowaniem zawody piłkarskie z cyklu gier o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Okręgu Mazurskiego KKS z Olsztyna, a mistrzem automom. Podokr. Podlaskiego ZKS Ognisko. Zawody te przyniosły wysoko cyfrowe zwycięstwo gospodarzom dla których bramki zdobyli: Major 3, Trzos 2 oraz Lewocki II i Mazur po jednej. Oprócz strzelców bramek ze zwycięskiej drużyny wyróżnili się: bramkarz Szymański i pomocnik Górzyński. U pokonanych zawiódł zupełnie bramkarz Swoboda natomiast najlepiej spisywali się środkowy napastnik Siwek oraz pomocnicy Andrzejczak i Kopczyński.

PKS. (Szczecin) — Burza (Wrocław) 2:1 (1:1, 1:0)

Rozegrany w niedzielę we Wrocławiu pierwszy mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy wrocławską Burzą, a szczecińskim P. K. Sem zakończył się zwycięstwem piłkarzy Szczecina 2:1, którzy w ten sposób kwalifikują się do dalszej rundy międzyokręgowych zawodów o mistrzostwo Polski w piłce nożnej i walczyć będą w dniu 8 września z mistrzem Poznania.

Zawody miały żywy i interesujący przebieg, a w normalnym czasie gry zakończyły się nierograną 1:1. Prowadzenie zdobył P. K. S. w 10-ej minucie pierwszej połowy z rzutu karnego, egzekwowanego przez doskonałego swego napastnika Genclera. Burza miała doskonałe sposobności wyrównania przed przerwą, jednak bramkarz P. K. S-u stanął na wysokości zadania i nie dopuścił do utraty bramki.

Po przerwie w okresie wyrównanej gry, zdobyła Burza wyrównanie ze strzału Sierzęga po dobrym dośrodkowaniu lewo skrzydłowego Lewandowskiego.

Wobec tego, że mecz zakończył się rezultatem nierozstrzygniętym, sędzia Romanowski z Warszawy zarządził 30-to minutową dogrywkę. W tym okresie gry miała Burza dużą przewagę, zanosiło się na to, że zejdzie z boiska jako zwycięzca, gdy tymczasem wypad Szczecinian, kończy się celnym strzałem Genclera, a P. K. S. zdobywa w ten sposób nieoczekiwanie zwycięską bramkę na dwie minuty przed końcem zawodów.

W PKS-ie wyróżnili się lewy obrońca, Kowalski, środkowy pomocnik Gajda oraz Gencler w ataku — w Burzy doskonałym był bramkarz Kory, oraz Sierzęga i Lewandowski w napadzie. Widzów mimo fatalnej pogody zebrało się ponad 3 tysiące.

Kto gra w niedzielę o mistrzostwo Polski

W dalszym ciągu rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski w piłce nożnej spotykają się ze sobą w niedzielę 1-go września następujący mistrzowie Okręgów:

Pomorzanin—AKS w Chorzowie
Gedania—RKU w Sosnowcu
Lublinianka—Radomiak w Radomiu.

Na torze w Zurychu

Plattner mistrzem amatorskim świata

Mistrzostwa świata kolarskie w Zurychu zgromadziły na torze najznakomitszych kolarzy amatorów i zawodowców 21 państw, 36 torowców amatorów walczyło o pierwszeństwo spośród 15 państw.

Mistrzem został **Plattner** (Szwajcaria), który pokonał w finale Schandorfa (Dania), osiągając dwukrotnie czas 12 sek.

W półfinale Plattner miał przeprawę z Bijsterem (Holandia), który pierwsze spotkanie z Plattnerem wygrał w czasie 12,2, następnie jednak przegrał pod rząd dwa razy, przyczem Plattner osiągnął w drugim biegu 12,4 sek., w trzecim 12,0 sek.

Natomiast Schandorf w półfinale pokonał dwukrotnie Sensevera (Francja), osiągając w pierwszym biegu znakomity, najlepszy czas amatorów 11,8 sek., w drugim 12,6 sek.

W walce o trzecie i czwarte miejsce Bijster zwyciężył dwukrotnie Sensevera mając 12,8 sek. i 12,4 sek.

W biegach zawodowych kolarzy na torze zjawili się tacy kolarze jak **Scherens** (Belgia), **Gerardin** (Francja), **Van Fliet** (Holandia), **Bergsen** mistrz świata amatorów z roku 1939.

Niestety stare znane gwiazdy poodpadały w ćwierćfinale (Scherens), lub półfinałach (Van Fliet i Gerardin), a do finału doszli Bergsen i Senfftleben. Finał jednak nie został rozegrany, gdy w czasie pierwszego biegu Senftleben uległ b. silnemu wypadkowi. Najlepszy czas wśród biegu zawodowców osiągnął właśnie Senftleben 11,6 sek w biegu ćwierćfinałowym, w którym pokonał Scherensa. Drugi najlepszy czas miał Berksen, również w ćwierćfinale 11,8 sek. Dalsi ćwierćfinaliści Van Fliot i Gerrardin uzyskali po 12,4 sek.

Torpedo bije Dynamo (Moskwa) 4:1

W meczu piłkarskim o mistrzostwo Związku Radzieckiego pokonała znana w Polsce drużyna Torpedo słynne Dynamo (Moskwa) 4:1. Strzelcami bramek byli: Ponomariew (2) oraz Pietrow i Żarkow. Wynik tego spotkania stawia naszą drużynę reprezentacyjną, która — jak wiadomo — uzyskała z Torpedo wynik remisowy 1:1 w bardzo korzystnym świetle.

Zwycięstwo Torpedo ugruntowało jeszcze bardziej czołową pozycję tabeli dla CDKA, które jest już definitywnie mistrzem piłkarskim Związku Radzieckiego. Drugą pozycję tabeli zajmuje Kryla Sowietów, które pokonało w Kujbyszewie Dynamo (Tyflis) 1:0.

Pływacy Francji zwyciężają w Czechosłowacji

W Pradze odbył się mecz pływacki między reprezentacjami pływackimi Francji i Czechosłowacji. Spotkanie to wywołało olbrzymie zainteresowanie ze względu na udział doskonałego, najlepszego dziś w Europie a nawet na świecie cravlisty Alexa Jany. Czesi, którzy dysponują obecnie także doskonałymi pływakami (w spotkaniu z pływakami ZSRR osiągnęli znakomite wyniki) stanowili groźnego przeciwnika. Ostatecznie jednak przegrali 16:24.

Jany wygrał 100 i 200 m styl. dow. Na 100 m uzyskał wspaniały czas **58,6 sek.** Czech Landkammer był drugi w czasie 1,03,5 min. **Na 200 Jany miał 2,12,7 sek.**

W biegach grzbietowych na 100 m wygrał **Vallery 1,10 min.** przed Kowarzem 1,13,9 min., na 200 m Kowarz był pierwszy w czasie 2,38,4 min. ustalając nowy rekord czeski.

400 m stl. dow. wygrał bezkonkurencyjny Czech **Bartusek 5,11,8 min.**

Także **Skovajsa** w biegu na 200 m **styl. kls.** uzyskał b. dobry czas 2,53,5 min.

W spotkaniu piłki wodnej między zespołami **Francji i Czechosłowacji wynik przyniósł 3:3.**

Okręg Krak. ZRSS (RSKO)

W sprawie ustalenia programu i terminu mistrzostw rob. Okręgu rKakowskiego ZRSS, zwołuje się zebranie Wydziału Technicznego — sekcja piłki nożnej na dzień 2 września br. (poniedziałek) na godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6. I. p.

W skład Wydziału Technicznego wchodzą: Babraj, Krupa, Majcher, Kurdziel i Garzeł.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza w dniach 31 sierpnia i 1 września br. w Łodzi — Robotnicze Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w konkurencjach męskich i żeńskich.

Niespodzianki wśród kolarzy

Wielkie zwycięstwo Krakowian

Gabrych mistrzem górskim Polski, Kupczak i Dąbrowiecki zwyciężają Beka

Zamiast na torze w Zurychu kolarze polscy znaleźli się w niedzielę 25 bm. jedni na torze w Kaliszu (torowcy), natomiast szosowcy w Jeleniej Górze, gdzie rozegrali szosowe mistrzostwo Polski górskie.

W obu tych konkurencjach padły duże niespodzianki.

W Jeleniej Górze mistrzostwo Polski górskie oraz koszulkę z Orłem zdobył niespodziewanie Gabrych (KKC i M Kraków), **zwyciężając tak renomowanych kolarzy jak Wandor, Kapiak, Wójcik, Kudert Pietraszewski i in.** Ogólnie wyścig ten przyniósł wspaniałe zwycięstwo kolarzom krakowskim, którzy na pierwszych sześć miejsc zajęli aż cztery. Tylko Kapiak i Pietraszewski znaleźli się wśród tych najlepszych.

Wyścig odbył się na trudnej lecz niezwykle urozmaiconej trasie, przeplatanej wysokimi wzniesieniami, które zmuszały poszczególnych zawodników do zdobywania ich już nie na rowerze ale piechotą. Liczne serpentyny i długie a strome zjazdy wymagały niezwykłego opanowania maszyny oraz nerwów. Jak podchodzenie pod wzniesienia było niezwykle uciążliwe, tak zjazdy pozwalały kolarzom na rozwijanie najwyższej szybkości. Dochodziła ona do ponad 70 km na godzinę. Dalszym utrudnieniem jazdy była rozmiękła po deszczach szosa, która wymagała niezwykle dużej wytrzymałości. Okazuje się, że Gabrych po okresie słabszej formy w czasie wyścigu Kraków—Katowice—Kraków „odnalazł" siebie i za porażki zrewanżował się znakomicie, koronując swą dotychczasową karierę kolarską zdobyciem najwyższej nagrody koszulki z Godłem Państwa.

Na starcie stanęło 34 kolarzy. Ukończyło bieg 28. Poza Gabrychem doskonałą jazdę wykazał Badoń. Wykazuje i on stałą poprawę formy, a zdobycie przez niego drugiego miejsca jest podobnie jak dla Gabrycha zwycięstwo największym sukcesem życiowym. Z Krakowa startował jeszcze Musiał, jednak z powodu dwukrotnego defektu gumy stracił on bardzo na czasie do najlepszych nie odegrał odpowiedniej roli w wyścigu. Natomiast jego kolega klubowy Motyka wykazał swe walory jako wytrzymały kolarz. Wandor, obrońca tytułu mistrzowskiego niestety nie wytrzymał trudności trasy i na jednym ze wzniesień został wtyle, nie mogąc już następnie dojść do czołówki.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco:

1. **Gabrych** (KKC i M Kraków) 3 godziny, 27 minut, 15 sek.;
2. Badoń (RKS Legia — Kraków) 3,31,1;
3. Kapiak (MKS Warszawa) 3,32,16;
4. Pietraszewski (PKS Łódź) 3,32,52;
5. Wandor (RKS Legia Kraków);
6. Motyka (KCK Kraków);
7. Wójcik (ZZK Orzeł Warszawa);
8. Kuder (PKS Warszawa);
9. Manowski (RKS Sarmata Warszawa);
10. Trzciński (Elektryczność Warszawa).

Kupczak mistrzem torowym Kalisza

Kalisz przeżył wielkie zawody. Na starcie stanęli mistrz i wicemistrz torowy Polski Kupczak i Bek, w otoczeniu najlepszych torowców z Krakowa, Łodzi, Poznania, Kalisza i in.

Ponowny pojedynek Kupczaka z Bekiem i możliwość zrewanżowania się Łodzianina Kupczakowi spowodowała zebranie się rekordowej liczby widzów. Wspaniały tor kaliski, o długości 500 m, jak oświadczają kolarze, najlepszy dziś w Polsce był terenem sensacyjnych przegranych Beka już nie tylko z Kupczakiem i z Dąbrowieckim z Krakowa.

Kupczak jeszcze raz wykazał, że jest najszybszym polskim torowcem. Jego czasy jakie uzyskał w Kaliszu z najlepszych wynikiem 12,6 sek. potwierdzają jego wysoką klasę już nie tylko na terenie Polski ale i międzynarodowym. I należy bardzo żałować, że zamiast w Kaliszu nie znalazł się on w Zurychu. Według nadeszłych dotychczas meldunków z mistrzostw w Zurychu, miałby on z pewnością dużo do powiedzenia.

W biegach lotności nie doszło do spotkania Kupczaka z Bekiem w finale. Po drodze wyeliminowali Beka Dąbrowiecki i Kardacz z Poznania. Bieg ten miał b. ciekawy przebieg. Kardacz, mimo iż nie był groźny zainicjował ucieczkę. Dąbrowiecki i Bek nie zwracali na Kardacza większej uwagi, pilnując tylko siebie. To też Kardacz wpadł na metę pierwszy z dużą różnicą nad pozostałymi. Wejście do półfinału zależało od tego kto zajmie drugie miejsce. Bek na krzywej zaczął ostry finisz. Dąbrowiecki jadący na drugiej pozycji utrzymał się uciekającego i na prostej zaczął go dochodzić, by na mecie być pierwszym o długość prawie koła.

Do finału nie doszło dwóch zasadniczo najlepszych kolarzy krakowskich Kupczak i Dąbrowiecki, gdyż w półfinale Dąbrowiecki wylosował Kupczaka i przegrał. Drugi półfinał wygrał Kaliszanin **Janiak.**

Finał odbyty dwukrotnie przyniósł w obu biegach zdecydowane zwycięstwo **Kupczaka nad Janiakiem w czasach 13,8 sek. i 12,6 sek.**

Aby jednak mogło dojść, mimo odpadnięcia Beka, do spotkania Kupczak—Bek urządzono ten bieg nadprogramowo. Zwyciężył zdecydowanie Kupczak w czasie 12,8 sek. Bek okazał się wyraźnie słabszy i nie przedstawiał dla Kupczaka tego rodzaju przeciwnika jak w Krakowie w czasie mistrzostw Polski.

Po biegu Kupczak oświadczył, iż czuje się w znakomitej formie.

— Nie jeżdżę ostatnio w ogóle z maksymalną szybkością, na siłę. Brak mi odpowiednio silnej konkurencji. Żaden z polskich kolarzy nie zmusił mnie do wydania ze siebie wszystkiego. Żałuję bardzo, że nie pojechałem do Zurychu, gdyż w silniejszej konkurencji międzynarodowej z pewnością uzyskałbym najlepszy rezultat. Może dojdzie do spotkania międzynarodowego z Węgrami, którzy mają rewanż u nas za rok 1939, więc miałbym możliwości porównania mych sił.

Długodystansowe torowe mistrzostwo Polski

W niedzielę dnia 8 września r. b. Polski Związek Kolarski organizuje pierwszy po wojnie wyścig kolarski o tytuł długodystansowego mistrza Polski na torze na dystansie 50 km z 5-ma finiszami.

Pragnąc spopularyzować kolarstwo na terenach Ziem Odzyskanych oraz ożywić istniejące a dotychczas niewykorzystane tory, wyścig wspomniany rozegrany zostanie na doskonałym torze betonowym w Szczecinie.

W wyścigu przewidziane są dla zwycięzców honorowe nagrody ofiarowane przez miejscowe władze i instytucje, ponadto zwycięzca zdobywa koszulkę z Białym Orłem oraz specjalny dyplom.

W wyścigu dojdzie do sensacyjnego pojedynku między Kupczakiem i Bekiem, którzy zapowiedzieli swój udział, przy czym ambicją długodystansowców będzie niedopuścić do zdobycia tytułu przez specjalistów na dystansie krótkim, którzy z poważnymi szansami stają do walki o drugą koszulkę mistrzowską.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane są do dnia 4 września r. b. przez Polski Związek Kolarski.

Zwycięzcy z Oslo

Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce zakończyły się jak było do przewidzenia **zwycięstwem Szwecji 147 pkt. przed Związkiem Radzieckim 96 pkt i Francją 80 pkt.** Czwarte miejsce zajęła **Finlandia, 5. Anglia, 6. Holandia, 7. Norwegia, 8. Włochy, 9. Dania, 10. Czechosłowacja, 11. Szwajcaria, 12. Węgry, 13. Polska, 14. Belgia, 15. Islandia.**

Szwecja osiągnęła na ogólną ilość konkurencji męskich 11 zwycięstw:

800 m: Gustafsson 1,51,1 min.;
1500 m: Strand 4,48 min.;
110 m płotki: Lindman 14,6 sek.;
sztafeta 4×100 m: 41,5 sek.;
chód 10.000 m: Nikanson 46,052 min.;
chód 50.000 m: Jungren 4,38,20 godz.;
skok wzwyż: Bolinden 199 cm;
skok w dal: Laesker 7,42 m;
skok o tyczce: Lindberg 4,17 m;
rzut oszczepem: Attervall 68,74 m;
rzut młotem: Erikson 56,44 m.

Na drugim miejscu uplasowała się Finlandia, która uzyskała 4 zwycięstwa:

400 m płotki — Storskrub 52,5 sek.;
10.000 m — Heino 29,52 min.;
maraton — Hietanen 2,24,5 godz.;
trójskok — Rautio 15,17 m.

Anglia dwa zwycięstwa:

100 m — Acher 10,6 sek.;
5.000 m — Wooderson 14,08,6 min.

Francja dwa zwycięstwa:

3.000 m z przeszkodami — Pujazon 9,09,4 min.;
sztafeta 4×100 m — 3,14,4 (przeciętna 48,6 sek.)

Włochy jedno zwycięstwo:

rzut dyskiem — Consolini 53,19 m.

Norwegia jedno zwycięstwo:

10-ciobój — Holmwang 6987 punktów (wyniki Holmwanga były następujące: 100 m — 11,7 m.; w dal — 669 cm.; kula — 12,32 m.; wzwyż — 178 cm.; 400 m — 52,7 sek.; 110 m płotki — 16,2 sek.; dysk — 36,66 m.; tyczka — 3,60 m.; oszczep — 51,06 m.; 1.500 m — 4:15,8 min.).

Dania 1 zwycięstwo:

400 m —Holt-Serensen 17,9.

Islandia 1 zwycięstwo:

pchnięcie kulą — Huseby 15,56.

Związek Radziecki 1 zwycięstwo:

200 m — Karakułów 21,6 sek.

W konkurencjach kobiecych na ogólną liczbę 9:

Związek Radziecki zdobył 5 zwycięstw:

100 m — Seczienowa 11,9 sek.;
200 m — Seczienowa 25,4 sek.;
rzut dyskiem — Dumbadze 44,52 m.;
rzut oszczepem — Majuczaja 46,25 m.;
pchnięcie kulą — Sewriukowa 14,16 m.

Holandia zdobyła 3 zwycięstwa:

80 m płotki — Blankers-Koen 11,8 sek.;
sztafeta 4×100 m 47,8 sek.;
skok w dal — Roudys 5,67 m.

Wreszcie Francja 1 zwycięstwo:

skok wzwyż — Colhen 1,60 m.

Układając według tabeli fińskiej najlepsze wyniki mistrzostw okazuje się, że najlepszy wynik osiągnął **Consolini w rzucie dyskiem.** Liczba tych zawodników, którzy przekroczyli 1000 punktów w swych konkurencjach nie jest zbyt duża. Obejmuje ona 15 nazwisk, z tego 12 przypada tylko na biegi, natomiast jeden na skok wzwyż i dwa na rzuty. Przedstawia się ona następująco:

1) Consolini — Włochy: dysk — 53,23 m; 1154 pkt.
2) Wooderson — Anglia: 5.000 mtr. —14,08,6 min.; 1.140 pkt.
3) Slykhuis — Holandia: 5.000 mtr. —14,14,0 min.; 1.118 pkt.
4) Heino — Finlandia: 10.000 mtr. —29,52,0 min.; 1.095 pkt.
5) L. Strand — Szwecja: 1.500 mtr. —3,48,0 min.; 1.085 pkt.
6) Nyberg — Szwecja: 5.000 mtr. —14,24,4 min.; 1.081 pkt.
8) Erickson — Szwecja: 1.500 mtr. —3,48,8 min.; 1.073 pkt.
9) Paeraelae — Finlandia: 10.000 mtr. —30,04,2 min.; 1.072 pkt.
10) Zatopek — Czechosłowacja: 5.000 mtr.— 14,25,8 min.; 1.071 pkt.
11) B. Erickson — Szwecja: młot — 56,66 mtr; 1.068 pkt.
12) Storskrub — Finlandia: 400 m płotki— 52,2 sek.; 1.052 pkt.
13) Gustaffson — Szwecja: 800 m — 1,51,1 min.; 1.029 pkt.
14) Bolinder — Szwecja: skok wzwyż —199 cm.; 1.027 pkt.
15) Holst-Serensen — Dania: 400 mtr. —47,9 sek.; 1.007 pkt.

Pozostali zwycięzcy swych konkurencji uzyskali następującą liczbę punktów:

100 mtr. Archer — Anglia 10,6 sek. 966 pkt.; 200 mtr Karakułow — ZSRR 21,6 sek. 940 pkt.; skok wdal Laessker — Szwecja 742 cm. 919 pkt. trójskok Rautio — Finlandia 15,17 mtr. 956 pkt.; tyczka Lindberg — Szwecja 4,17 mtr. 986 pkt.; kula: Huseby — Islandia 15,56 mtr. 984 pkt.; oszczep Atterwal — Szwecja 68,74 mtr. 971 pkt.

...i nikt nie wszedł do Ligi

Przeszło 5.000 ludzi oczekiwało z naprężeniem oddawna zapowiadanych zawodów eliminacyjnych o wejście do Ligi pomiędzy Reprezentacyjnymi Zespołami Scen Polskich a Teamem Prasa—Kolegium Sędziów KOZPN-u. Zdawna podawane składy obu drużyn pozwalały — nawet bez konkursu „Startu" — snuć horoskopy wyraźniej przewagi zespołu prasowo-sądowego. „Echo Krakowa" przecież podało, że nawet red. Statter będzie walczył w „Prasie" o wejście do Ligi. Każdy zatem z graczy „Prasy" gdzieś „wąchał" piłkę, jak nie zawodowo niemal, to przynajmniej tak po amatorsku, dla własnej przyjemności. Ale i ostateczny skład, który ukazał się na boisku Wisły, też pozwalał się typować na „finalistę" ligowego. A więc bramkarz inż. Olewski. Obrońcy Bill i Nowak, pomocnicy mec. Zastawniak, Michalik, red. Michalski. W ataku dwaj redaktorzy Targosz i Habzda — to lotna i wiotka lewa strona w przeciwieństwie do „nieco" cięższych Seichtera i Węglowskiego na prawej. Uzupełniał linie napadu i wiązał jej skomplikowane akcje treściwie (jako prawnik) ambitny mec. Kossek w okularach. Przeciwko takim asom ze starej Cracovii, Wisły czy Garbarni wyszła (przepraszam: wybiegła!) reprezentacja braci aktorskiej z Ziejewskim (lewy obrońca) Jankowskim i Wesołowskim (prawy napad) na czele. Resztę ataku stanowili Sołtys II., Szafrański i Melanowski. W pomocy „charowali" Cebulski, Jędrzejowski i Schmidt, uzupełniał ich w obronie Borkowski, a w bramce Czarny (nie mylić z „Czarnym" z Wisły, który właśnie ten mecz sędziował).

Gromkim „Hop, dziś-dziś" w tempie mazura pozdrowili artyści zgromadzonych widzów, dodając i sobie tym ducha. A kiedy jeszcze i mistrz Solski przed rozpoczęciem tego „ważnego" spotkania, zwrócił się do obydwu „drużyn" z odpowiednio pocieszającym przemówieniem na boisku., z teatralnych piłkarzy opadła całkowicie „trema".

Alea iacta — rzucono kości. To nic, że pełna polotu redakcyjna para Targosz-Habzda przechodzi raz po raz „tyły Artystów, że w piątej minucie gry mec. Kossek z wyłożenia (się) tej pary posyła pierwszą (!) „bombę" w stronę (niestety tylko w stronę) bramki aktorskiej, bo i niezawodny obrońca starej Garbarni sędzia Bill ratować musi raz za razem w „groźnych" sytuacjach. Gra się „zaostrza". Dochodzi nawet do tego, że sędzia tego spotkania Gracz (Wisła), upomina ostro zawodników Billa i Seichtera (Koll. Sędziowskie) za „brutalną" grę. Robi to jednak z taktem, — powiedzieć by można — „ze słodką miną". Wiadomo, zemsta jest słodką, — a kiedyż, jak nie dziś! Więc surowo trzyma w karbach obie drużyny, odgwizduje liczne pozycje „spalone" rwącej się naprzód parze prasowej Targosz-Habzda, hamując kilkakrotnie ich pochopny Start (do piłki oczywiście). A recenzent sportowy „Echa Krakowa" tylko ręce zacierał, siedząc na trybunie. Tu muszę wspomnieć o wielkim zawodzie, jaki spotkał widzów-czytelników „Echa", którzy w zespole prasowym na boisku nie ujrzeli swego „duchowego" przewodnika. Czyżby był tylko teoretykiem, który zimnym „mędrca" szkiełkiem woli patrzyć, jak redaktorzy „Startu" „robią bokami"? Bo rzeczywiście lewa strona napadu dziennikarsko-sędziowskiego „spuchła" i dała dojść do głosu stronie prawej, gdzie Seichter z Węglowskim wózkowali „wspaniale". Z ważniejszych wydarzeń przed pauzą notujemy jeszcze pełne pomysłowości kopnięcie piłki tyłem (tzn. w pozycji tyłem a nie „tyłem") Tadzia Wesołowskiego (Artyści), czym zmylił w wybitny sposób obrońcę Nowaka, ale i tak nic z tego nie wyszło. Ta impotencja, psiakrew, — strzałowa! I tak 0:0 do przerwy.

Po przerwie obie drużyny wychodzą na boisko z silną wolą zwycięstwa. U starszych panów bowiem zwykło się mówić już tylko o silnej woli — ze siłami gorzej. Występuje to zwłaszcza jaskrawie u aktorów, nic więc dziwnego, że i na boisku słyszymy co chwilę: „pas". Zaczyna Wacek Jankowski, który na „arenę" w ogóle nie wychodzi. A tak pięknie do pauzy chodził... tylko, że też mu nic nie wychodziło. Pozycję jego, na skrzydle, obejmuje niezmordowany Tadzio Wesołowski, jedyna nadzieja (zupełnie jak w „Skizie" z Ćwiklińską i nim właśnie w głównych rolach), licznie zgromadzonych i dopingujących go pań. Jak nie on to chyba nikt inny — chociaż Sołtys II na centrze, mimo podeszłego wieku, wykazuje też wcale niezły pociąg.. do bramki. Trzeba obiektywnie przyznać, że Artyści grają bardziej fair i nie obserwuje się u nich np. takich „ohydnych" fauli jakie wyczyniał red. Targosz na obrońcy (a raczej prokuratorze ze sztuki „Przejrzały nasze oczy") Ziejewskim. Przypuszczamy, że w napiętnowaniu tego rodzaju napaści „prasowych" nie będziemy osamotnieni i że „Echo Krakowa" podkreśli w sposób właściwy to „napastliwe" zachowanie się redaktora „Startu", jako że ob. Ziejewski jest — jak szepczą z boku — zwolennikiem Cracovii.

A tymczasem aktorzy co chwileczkę schodzą i wychodzą — zupełnie jak na scenie. Widzimy więc kolejno Dwornickiego, Soleckiego, Borkowskiego II. Leśniowski i Żukowski dodają nowych sił. I nic. Ciągle 0:0. Ściągają dla zmiany wyniku i barytona Wolaka. I rzeczywiście. Piękna centrę red. Targosza wyłapuje, mimo starań Wolaka (a może dzięki nim) sędzia Seichter, strzela nieuchronnie (z dwóch kroków) gola — niestety po gwizdku „słodko" sędziującego Gracza. Bo zemsta — jak już wspomnieliśmy — jest słodka. Jeden z najlepszych graczy prasowo-sędziowskich mec. Zastawniak schodzi na dłuższą chwilę z boiska. Przyczyną kontuzji jest... but. Ale kapitan związkowy KOZPN jest ambitny. I chociaż wszyscy się dziwią — a najwięcej leżący na aucie (bocznym, nie sanitarnym, broń Boże), sfatygowany członek drużyny aktorskiej Jankowski — mec. Zastawniak przystępuje do dalszej gry o jednym bucie. Ale artyści też nie śpią. Groźny przebój trójki środkowej ratuje ofiarnie Bill zagradzając w poprzek swym ciałem drogę do bramki. Że pomaga sobie i ręką, to cóż się dziwić? W tym wieku to nic zdrożnego. Za to — z każdą minutą „popularyzujący się". Tadzio Wesołowski ma okazję wyczekwować wzorem Kossoka czy Parpana (wiadomo że kibic Cracovii) rzut wolny — niestety w aut (wiadomo, że Cracovia). I jeszcze kilka rewelacyjnych „główek" w niebo red. Habzdy i jedna główka w ziemię mec. Kosska (przypadkowo oczywiście, bo artyści-pięknoduchy odzieżby chcieli naumyślnie), kilka potrąceń „hokejowych" sędziego Michalika i koniec meczu się zbliża. I po raz ostatni składa się do strzału nadzieja braci aktorskiej, ulubieniec płci pięknej Tadzio Wesołowski... Niestety — kopnął w... ziemię. Impotencja — psiakrew — strzałowa! I tak 0:0 do końca.

I dalej nikt nie wszedł do Ligi.

Najwięcej zadowolonym oczywiście z takiego przebiegu sprawy był — jak zdążyliśmy zaobserwować po meczu — red. Statter, bo to i poziom był wyrównany i grali raz wreszcie prawdziwi amatorzy i mimo to publika dopisała — no i nikt

Tenisowe Mistrzostwa Polski w Katowicach

W Katowicach rozpoczęły się XX Tenisowe Mistrzostwa Polski:

Wyniki pierwszych dwóch dni przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów:

Niestrój — Mądry 6:0 6:0 6:1.
Richter — Bajtała 6:0 6:1 6:0.
Horain — Leżon 6:3 6:1 6:1.
Fraszewski — Kornuluk 8:6 8:8 3:6 6:2.
Bełdowski — Wojciechowski 3:6 6:4 6:3 8:6.
Tomaszewski — Kopacz 6:0 6:2 6:0.
Borowczak — Księżopolski 6:0 10:8 6:2.
Olejniszyn — Strouhal 6:4 6:1 8:6.
Kołcz — Mrokowski 6:1 4:6 1:6 7:5 6:1.
Kurman — Tomaszewski 6:1 6:2 6:0.
Chytrowski — Piątek 6:3 3:6 6:1 3:6 6:1.
Jelonek — Hoffman 2:6 6:2 6:3 6:4.

Gra podwójna panów:

Skarżyński, Jasiński — Mądry, Chciuk 6:4 4:6 6:4 4:6 6:4.

Gra mieszana:

Jędrzejowska J., Olszowski — Grotowska, Niestrój 75 6:3.
Szeraucówna, Skonecki — Jakubowska, Fraszewski 6:2 6:2.
Popławska, Bratek — Belchlewa, Borowczak 6:3 6:2.

Juniorzy:

Mieszkowski — Jeleń 7:5 6:2.

Zgłoszenia na mistrzostwa lekkoatletyczne Polski napływają

Jak wiadomo, w dniach 7 i 8 września odbędą się w Krakowie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencjach pań i panów. Zgłoszenia do mistrzostw już napływają. Ogółem zgłosiło się już 19 klubów i 109 zawodników. Ze znanych przede wszystkim nadeszło zgłoszenie **Widuły.** Będziemy więc mogli go wreszcie zobaczyć. Poza nim **Marian Hoffman** z Częstochowy, **Mucha, Kozubek, Kwaśniewska** oraz znany nam z dawnych lat **Kaz. Drozdowski** do biegu na 400 m z płotkami. Zgłoszenia zasadniczo zamknięte zostają z dniem 28 sierpnia, jednak nadesłane w termiine późniejszym o ile będą miały datownik tego dnia będą respektowane.

Również nagrody napływają. Dla najlepszej drużyny mistrzostw męskiej przeznaczona jest nagroda Premiera Osóbki-Morawskiego, dla najlepszego zespołu żeńskiego nagroda PUWF i PW poza tym dotychczas ofiarowąli nagrody prez. m. Krakowa, wiceprezydenci i szereg innych.

Dla przypomneina podajemy jeszcze raz minima, które uprawniają do udziału w mistrzostwach:

Konkurencje męskie:

100 m — 11,6 sek., 200 m — 24,2 sek., 400 m — 55 sek., 800 m — 2,00 min., 1500 m — 28 min., 5000 m — 16,50 min., 110 m płotki — 17,8 sek., pchnięcie kulą — 12,50 m, rzut dyskiem — 36 m, rzut oszczepem — 47 min., rzut młotem — 36 m, skok w dal — 6,30 m, skok w zwyż — 165 cm, skok o tyczce — 3,10 m, trójskok — 12,20 m. Nie wymagane są minima do 400 m z płotkami, biegu i chodu na 10.000 m.

Konkurencje żeńskie:

60 m — 8,6 sek., 100 m — 14,2 sek., 200 m — 30 sek., 800 m — 2,55 min., skok w dal — 4,40 m, skok w zwyż — 27 m, pchnięcie kulą — 8,50 m. Niee wymagane jest minimum do biegu 80 m z płotkami.

Poza zawodnikami, którzy osiągnęli powyższe minimo mogą brać udział ci wszyscy, którzy osiągnęli w ubiegłym roku wynik kwalifikujący ich do klasy „A".

Tabela grupy II klasy A KOZPN

Nazwa klubu:	Cracovia	Zwierzyniecki	Łagiewianka	Korona	Prokocim	Sandecja	Bieżanowianka	Gier	Wygranych	Nierozegranych	Przegranych	Punktów zyskanych	Punktów straconych	Bramek
Cracovia		0:2 3:0 v.o.	0:5 6:0	8:1 8:1	7;1 5:1	2:1 17:0	2:1 17:0	12	9	1	2	20	4	57:13
Zwierzyniecki	2:0 0;3 v.o.		3:1 0.0	1:0 2:1	5;2 2;1	9:1 2;0	0:1 1:1	12	8	3	2	18	6	27:11
Łagiewianka	5:0 0:6	1:3 0:0		0:2 1:1	3:1 1:4	3;1 0:0	1:1 2:0	12	4	4	4	12	12	17:19
Korona	1:3 1:8	0:1 1:2	2:0 1:1		6:1 1;4	0:1 0:0	2:0 4:0	12	4	2	6	10	14	19:21
Prokocim	1:8 1:5	2:5 1;2	1:3 4:1	1:6 4:1		3:1 2:2	2:2 0:0	12	3	3	6	9	15	22:35
Sandecja	1;2 1 17	1:9 0:2	1,3 0:0	1,0 0:0	1:3 2:2		0:0 1:0	12	2	4	6	8	16	8:38
Bieżanowianka	1:2 0:4	1:0 1:1	1:1 0:2	0:2 0:4	2:2 0,0	0:0 0:1		12	1	5	6	7	17	6:19

Kto wygrał konkurs

Spośród 516 kuponów konkursowych na wynik meczu **Tarnovia—Wisła** nadesłanych w terminie i myśl warunków konkursowych 21 uczestników przewidziało trafny wynik spotkania w tym dwóch „szczęśliwców', typując **Pirycha** na strzelca pierwszej bramki podało tę samą minutę, mianowicie dwudziestą trzecią. Jest to więc bardzo rzadki wypadek w naszym konkursie, aby dwa kupony pochodzące z różnych i odległych od siebie miejscowości miały identycznie wypełnione kupony i — jak na podstawie wyniku uzyskanego na boisku można było stwierdzić, prawie w 100% odgadnięte.

Autorami tych kuponów okazali się **dr Janina Nowakówna** z Katowic i **Stanisław Schlesinger** z Przemyśla.

Jury konkursowe postanowiło tedy przyznać dwie pierwsze nagrody po 4.000 zł, w miejsce pierwszej 5.000 zł i drugiej 3.000 zł.

Trzecią nagrodę i czwartą (ufundowaną przez T. S. Tarnovia w Tarnowie) przyznano tym uczestnikom konkursu, którzy trafnie przewidzieli ogólny wynik i wynik do przerwy. Było ich siedmiu, lecz ani jeden nie odgadł trafnie strzelca bramki wzgl. minuty jej strzelenia.

W wyniku losowania trzecia nagroda przypadła **p. Romanowi Taladze** z Krakowa, a czwarta **Fr. Podgórnikowi** z Tarnowa.

Trzy nagrody pocieszenia, każda po zł 1.000 przyznano:

Marianowi Futkowi z Tarnowa,
Janowi Kukulskiemu z Miechowa i
Mieczysławowi Ramzie z Częstochowy.

Wymienieni wyżej zwycięzcy konkursu zechcą osobiście lub przez upoważnionych przedstawicieli zgłosić się w naszej redakcji w godzinach urzędowych celem odebrania nagród.

Przy tej okazji przypominamy, że tak jak w poprzednich konkursach tak i w obecnym konkursie (Kto będzie mistrzem piłkarskim Krakowa) obowiązuje przy każdym kuponie opłata 10 złotych.

Równocześnie podajemy do wiadomości wszystkich uczestników obecnego konkursu, że termin nadsyłania odpowiedzi został ze względów zasadniczych skrócony do dnia 7 września do godz. 14 w południe, a nie jak poprzednio podane do dnia 11 września.

KUPON KONKURSOWY

Nr. . . . . .

MISTRZEM PIŁKARSKIM Krakowa w r. 1946 będzie

....

Uzyska ona w finałowych rozgrywkach

..... punktów i stosunek bramek ....

Imię i nazwisko: ....

Adres ....

Podpis: ....

Groble w Lublinie

Zespół krakowskiej A klasy, Groble rozegrał w dniach 24 i 25 bm dwa mecze w Lublinie przeciw mistrzowi WKS Lublinianka i przeciw wicemistrzowi SKS Społem.

W pierwszy dniu pokonały

Groble—Społem 7:3 (4:2)

demonstrując grę na wysokim poziomie technicznym i skuteczną grę ataku, który uzyskał punkty przez Kaletę II, Trojana i Nastaboorskiego po 2 oraz Kaletę I (1).

W drugim dniu po równej walce uległy

Groble—Lublinianka 2:3 (2:1)

prowadzą jeszcze do przerwy 2:1. Strzelcem obu bramek był Wandas. Doskonała gra Grobli podobała się licznie zebranej widowni, która schodzących do szatni zawodników drużyny krakowskiej oklaskiwała żywo wyrażając w ten sposób uznanie i zadowolenie z przebiegu gry.

Warta zdobywa mistrzostwo Poznania w piłce nożnej.

W sobotę dnia 31 VIII. odbędą się w sali II. Domu Akademickiego zawody bokserskie

KS BAILDON (Śląsk) — GROBLE

W drużynie gości wystąpią czołowi pięściarze Śląska m. in. mistrz Szkocji, Badura, mistrz Śląska, Figiel oraz pogromca Grądkowskiego, Pawliczek.

Zespół Grobli walczył będzie w najlepszym swoim składzie z Piszczkiem, Pieniążkiem i Nowickim na czele.

Początek zawodów o godz. 19-tej.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO KOLARSKIE organizuje wycieczkę kolarską do Częstochowy na zjazd kolarski z okazji 40-tolecia Częstochowskiego Klubu Cyklistów. Wyjazd w dniu 31 sierpnia 1946 o godzinie 12-tej spod Zarządu Miejskiego (Pl. WW. Świętych). Informacje bliższe udziela Sekretariat K. T. K., Garncarska boczna 3, w piątek dnia 30 sierpnia 1946 między godziną 18—21.

Komunikat „Automobilklubu Polskiego" Oddział w Krakowie

W dniach 5, 6 i 7 września organizuje **Główna Komisja Sportowa Automobilklubu Polskiego** zawody sportowe, stanowiące impreze otwartą pod nazwą „Pierwszy powojenny Raid A. P. z udziałem Polskiego Związku Motocyklowego. — Zawody Krajowe.

Raid będzie trwał trzy dni — czwarty dzień t. j. 8 wrzesień stanowi dzień wypoczynku i w dniu tym odbędzie się obliczanie wyników przez Komisję Sportową, a wieczorem rozdanie nagród.,

Zawody składać się beda z następujących 4-ch obowiązkowych prób:

jazda okrężna trzechdniowa, po przepisanej trasie, łącznie około 1.000 km i z przepisaną szybkością i w ustalonych granicach;
próba uruchomienia silnika zimnego;
próba zręczności na dystansie około 300 m;
próba zrywów i hamowania.

Każdy zawodników ma prawo wyboru jednej z niżej podanych tras z miejscowości wyjściowych: **Z Bydgoszczy, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa (Od Katowic), Łodzi, Poznania, Szczecina i Warszawy.**

Trasa dla uczestników raidu oddziału krakowkiego Automobilklubu Polksiego przebiegać będzie: **z Krakowa przez Katowice, Częstochowę, Lulutów, Pleszew do Poznania, skąd przez Jarocin, Pleszew, Kępno, Namysłów, Opole spowrotem do Katowic, a wreszcie przez Bytom, Opole, Wrocław, Złotorie do Jeleniej Góry, gdzie nastąpi** rozwiązanie raidu.

Wyjazd automobilistów krakowskich na punkt wyjściowy do Katowic nastąpi dnia 4 września o godz. 17-ej z Rynku Głównego z przed gmachu Starego Ratusza.

W pierwszym dniu zgłoszeń do raidu zgłosiło się już 7-miu kierowców z **mistrzem Polski Janem Ripperem** na czele.

Krakowski Oddział Automobilklubu podaje, że wszelkich informacji związanych z nadchodzacym raidem, który w całej Polsce wywołał olbrzymie zainteresowanie, udziela się w sekretariacie, w Krakowie, Rynek Główny 23, II piętro.

Jak się dowiadujemy, Oddział Krakowski Automobilklubu Polskiego, na którego czele stoi prezydent miast St. Wolas postanowił w dniu wyjazdu na raid do Katowic urządzić uroczystą inaugurację sezonu, której program i szczegóły podane zostaną w osobnym komunikacie.

nie wszedł do Ligi. Nieco mniej jest zadowolony kapitan PZPN u pik. Reyman. Spodziewał się odkryć w tym spotkaniu kilka nowych talentów do reprezentacji Polski. tymczasem poziom okazał się, — że tak powiedzieć — „masowy". Jest wprawdzie kilka jednostek rokujących duże nadzieje na przyszłość (Bill, Zastawniak, Seichter) brak im jednak jeszcze rutyny. Dobrze zapowiadają się redaktorzy Habzda, Targosz i Michalski, o ile tylko „start" im będzie dopisywał. Dalszą wielką niewiadomą okazał się natomiast, przewidziany na pozycje prawego łącznika red. Sołtykowski (Sport), który wbrew zapowiedziom jednak nie stawił się na start. Być może, że nie jest jeszcze w „ligowej" formie.

Sędzia spotkania p. Gracz zadowolony jest w pełni ze swojej funkcji i przebiegu meczu. „Udało mi sie utrzymać — mówi dosłownie — obie drużyny w karbach, mimo, że niektóre jednostki zdradzały skłonności do ostrej gry, czego jestem zdecydowanym przeciwnikiem".

Ciekawą opinię wyraża bystry obserwator zawodów, „król strzelców" ligowej (przepraszam za to „niecenzuralne" obecnie słowo) Wisły, Wiktor Cholewa „Najwięcej zwrócił moja uwage lewy łącznik napadu dziennikarzy red. Habzda. P-rasowy napastnik! Posiada doskonałe warunki fizyczne, wspaniały bieg i zaskakujący strzał, dobrze gra „główką' — ale bez głowy. Uważam, że stanowczo marnuje się na boisku — wole już, żeby pisał dalej recenzje... Nawet o mnie" — dodaje po pewnym, charakterystycznym dla tego typowego piłkarza zastanowieniu się.

Na tym przerywam moje wywiady, bo oto zaczyna się druga część walk o wejście do Ligi. Zdziwicie się zapewne, gdy powiem, że teraz dopiero walcza seniorzy. Artyści — Prasa. Dla uzasadnienia — skład ekipy Aktorów, która pod wodzą humorysty Wyrwicza wkracza przy dźwiękach orkiestry na zieloną murawę Najmłodsi tworzą atak: Mierzejewski, Gaczyński, Kieszczyński, Targowski, Jabłoński. Rezerwowy — to prezentujący nam już w poprzednim spotkaniu swe wspaniałe biegi Wacuś Jank wski. Pomoc: Ruszkowski Wojciech, Sołtys, Macherski i lotny baletmistrz Fabian na dodatek. Pomoc bowiem musi wspierać nie atak, a obrone w składzie: Ruszkowski Ludwik, który w tropikalnym hełmie już siedzi na krzesełku i Beroński, potrzebujacy kilka minut czasu przed meczem, aby zewdziać ze siebie całą kolekcje swetrów i koszul, co chronić go mają od kataru na boisku. No i bramkarza, którym jest — jak dowcipnie zauważa prowadząca reportaż p. Zahorska — Pijarski z ulicy Pilarskiej. Że sie „przejęzycza", nic dziwnego, bo jak wyjaśnia, jest Tadeusz Pilarski najlepszym bramkarzem między knajpiarzami i najlepszym knajpiarzem między aktorami. Publiczność oklaskami „rozgrzesza" omyłkę tym więcej, że dowiaduje się, iż wystepują jeszcze „na rezerwie" Bacciarelli i Melanowski, a sędziuje prawdziwy (bo w todze) sędzia Kossowski, który miast gwizdka używa dzwonka. Troche od tej atmosfery ściśle sądowej odbiegają „sędzine boczne" Beata Artemska na rowerze i Irena Orska na... hulajnodze.

Jak wesele to wesele. Więc i stroje pod hasłem z Wesela: Ubrołem-sie, w comla mioł. Bo grać wszyscy chcą. A Wyrwicz zachęca „drużynę": „Naprzód wiara, grać przytomnie, tylko waza kopać po mnie!" Ale apel to mało, gdy bramkarz Pilarski zamiast bronić zaczytał się, siedząc pod parasolem wygodnie oparty o słupek, niczym w knajpce. Prasa prowadzi więc 1:0. Aktorzy zabierają się tak energicznie do roboty że piłka staje się nie do użytku. Nowa jest dla nich bardziej „szczęśliwa", bo nie trudno, ciągnąc ja na długim sznurze, przekroczyć z nią linię bramkową dziennikarzy i to jeszcze przy dźwiękach skocznego mazura. Zdobywcą tej „bramki" jest przy poparciu całej drużyny aktorów baletmistrz Fabian. Nic dziwnego, że taki sposób uzyskania wyrównania spowodował protest jakiegoś zażywnego kibica, który dorwawszy skądś kalosza wtargnął na boisko, ubierając kalosz sędziemu zamiast biretu na głowę. Kalosz spadł na ziemię, a żądni zdobycia zwycięskiej bramki aktorzy, przeprowadzili nim momentalnie składny atak i mimo bohaterskiej „parady" bramkarza prasowego, kalosz zatrzepotał w siatce. Nie pomogło, że opasły kibic rozebrał się, niegroźnie zresztą. (rozpoznano w nim Filusa) do walki o zwycięstwo teamu prasowego. Aktorzy bronili się skutecznie i ofiarnie, toteż „trup padał gesto", ale wynik się utrzymał. Przypieczętował zwycięstwo Aktorów ich bramkarz Pilarski, który w międzyczasie skończył czytać gazetę, a chcac po tak długim siedzeniu prawdopodobnie „wyjść na stronę" spuścił w bramce... kurtyne (nic więcej — pod gwarancją!) z uspokajającym napisem: „Wracam zaraz".

Z dumną więc miną przy wtórze orkiestry ściągnął nieśmiertelny Wyrwicz reszki swej drużyny z pola walki. „Bolesne straty" zniosła z placu boju bowiem uprzednio własna obsługa sanitarna „siostry miłosierdzia" Klara Sarnecka i Ewa Stojowska. „Kontuzje" okazały się zresztą niegroźne i pozwoliły wszystkim udać sie o własnych siłach do Gospody Aktorów, na rozdanie nagród, mistrza Solskiego i „Startu".

Wywiad z kierownictwem „drużyny" ustalił, że z pupilów swoich jest ono po dzisiejszych meczach w pełni zadowolone i przewiduje wyraźną poprawę „formy zawodników" po przejściu „obozu kondycyjnego' w schronisku aktorów-weteranów w Skolimowie, na które to schronisko dochód z imprez dzisiejszych został przeznaczony.

mgr. Jan Rotter

Nowy Zarząd Klubu Sportowego. Z. W. M. „Zryw"

Na zebraniu Klubu Sportowego Z. W. M. „Zryw" w dniu 10 sierpnia dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie:

Prezes honorowy: **ob. Wolas Stefan,** prezes: ob. Woliński Zbigniew, I wiceprezes: ob. Dziwlik Stefan, II wiceprezes: ob. Krzywdziak Eugeniusz, sekretarz: ob. Etwer Kazimierz, skarbnik: ob. Małecki Jan, kierownik gospodarczy: ob. Klocek Adam, członkowie Zarządu: ob. Sołtys, Kasperek, Wójcik, Waligóra, Kopystyński, Czyżowski, Szydłowski, Bartik, Gwiżdż, Łapot, Strzelecki, Olewiński.

Klub Sportowy „Zryw" wznowił wpisy do wszystkich swych sekcji: **piłki nożnej, lekkoatletycznej, bokserskiej, pływackiej, narciarskiej, tenisu stołowego.** Wpisy przyjmuje Sekretariat Klubu przy Alei Słowackiego 46, II piętro, od godz. 17-tej do 21-ej.

wietlica kulbowa czynna codziennie od godz. 15—22-giej.

TSO Gumownia (Trzebinia) — WCKS Wawel (Kraków) 5:1 (3:0)

Zawody towarzyskie rozegrane w Trzebini pomiędzy TSO Gumownia (Trzebinia)—WCKS Wawel (Kraków) zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Gumowni w stosunku 5:1 (3 0).

Bramki dla aGumowni zdobyli Kurzymski 4 i najbardziej pracowity na boisku zawodnik Kołodziej 1. Poza tym na wyróżnienie zasługują Wójcik w Pomocy i stale poprawiający się bramkarz Mroczek Fr. Zespół Wawelu wypadł bardzo blado i tylko zdobywca honorowej bramki, lewy łącznik zasługuje na wyróżnienie. Sędzia Burkot słaby.

RKS. Kopalnia „Szombierki" mistrzem okręgu Opolskiego

R. K. S. KOP. SZOMBIERKI — R. K. S. LINIARNIA KARB. (BYTOM) 7:1 (3:1)

Był to ostatni mecz z cyklu rozgrywek pięciu mistrzów grupowych o wyłonienie mistrza Okręgu. Szombierki zagrały bardzo dobrze, nie dopuszczając gospodarzy do głosu. Mecz stał na wysokim poziomie i prowadzony z obu stron fair. Bramkami podzielił się cały atak. Bramkarz Ksol uchronił gospodarzy od większej porażki. Sędzia Nalepa miał łatwe zadanie; wywiązał się bardzo dobrze. Widzów około 2 tysiące. Należy zaznaczyć, że drużyna Szombierek zdobyła mistrzostwo swej grupy bez straconego punktu a w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu zdobyła definitywnie mistrza bez porażki.

Szombierki poszukują przeciwników na wyjazd i u siebie. Pisma proszę kierować na adres: Burkowski E., Bytom, ul. Powstańców-Warszawskich 2.

clc. Tabela kl. A Okr. Częstochowskiego

Po ostatnim zwycięstwie Skry na CKS ostateczna tabela mistrzostw Okręgu Częstochowskiego przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Skra	12	20	49:13
2) Victoria	12	18	38:15
3) CKS	12	18	50:20
4) WKS Wieluń	12	10	21:29
5) Stradom	12	9	24:35
6) Kolejowy	12	8	26:50
7) Unia Radomsko	12	1	10:57

Jak widać z tabeli, Skra zdobyła mistrzostwo zdecydowanie. Victoria zdobyła drugie miejsce tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Natomiast pozostałe drużyny poza Skrą, Victorią i CKS zajmują dużo gorszee pozycje punktowe.

Zawody pływackie

Polonia (Bytom) — KSZO. (Ostrowiec)

W dniu 25 b. m. odbyły się w Ostrowcu Świętokrzyskim zawody pływackie i mecz w piłkę wodną, pomiędzy bytomską Polonią i **Klubem Sportowym Zakładów Ostrowieckich, — mistrzem Polski w piłkę wodną na rok bieżący.**

W zawodach pływackich K. S. Z. O. sięgnął do swych bogatych rezerw, zaś mecz w piłkę wodną rozegrał w swym najsilniejszym składzie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m st. dow.: 1) Rybkowski (KSZO) 1,11,1 min.; 2) Papys (Polonia) 1,13,5 min.

200 m st. klas.: 1) Żuchowski (KSZO) 3,12,9 min.; 2) Gankiewicz (Polonia) 3,18,9 min.

100 m st. grzbiet.: 1) Zemer (Polonia) mistrz Polski 1,22 min.; 2) Choma (Polonia) 1,26 min.

3×100 st. zmiennym: 1) Polonia 4,13,4 min.; 2) K. S. Z. O. 4,16,6 min.

5×50 m st. dowolnym: 1) K. S. Z. O. 2,43 min.; 2) Polonia 2,56,6 min.

Ponadto odbyły się biegi pań i juniorów. W konkurencjach kobiecych na uwagę zasługuje czas **Wójcickiej** (Polonia) mistrzyni Polski 3,37 min., uzyskany na 200 m st. klas. i płynącego pięknym stylem 12-letniego chłopca (styl grzbietowy) **Frańczuka** (Polonia) 1,33,7 min.

Dobry czas osiągnął również juniorek KSZO. **Siporski** 1,20,1 min. na 100 m st. dow. Sztafetę 3×50 m juniorów wygrało KSZO. w czasie 2,02,8 min.

Mecz piłki wodnej przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie KSZO. 8:0 (3:0).

J. Ch.

R. S. K. O.

TERMINARZ

wylosowanych rozgrywek o mistrzostwo piłki nożnej Robotniczych Klubów Sportowych, zrzeszonych w R. S. K. O.

8 września 1946:

Grupa I. Garbarnia—Tonianka, Tramwaj—Chełmianka.

Grupa II. Nadwiślan—Korona, Kinowiec—Związkowiec.

Grupa III. Legia—TUR Podgórski, Zryw Krak.—Bronowicki.

Grupa IV. Zryw Chrzanów—Chełmek.

15 września 1946:

Grupa I. Płaszowianka—Tramwaj, Chełmianka—Tonianka.

Grupa II. Korona—Tęcza, Nadwiślan—Związkowiec.

Grupa III. Kobierzanka—Zryw Krak., Bronowicki—TUR Podg.

Grupa IV. Świt Nowy Sącz—Zryw Chrz.

22 września 1946:

Grupa I. Tramwaj—Garbarnia, Płaszowianka—Chełmianka.

Grupa II. Korona—Kinowiec, Tęcza—Nadwiślan.

Grupa III. Zryw Kr.—Legia, Kobierzanka—Bronowicki.

Grupa IV. Chełmek—Zryw Chrz.

29 września 1946:

Grupa I. Garbarnia—Chełmianka, Płaszowianka—Tonianka.

Grupa II. Korona—Związkowiec, Kinowiec—Tęcza.

Grupa III. Bronowicki—Legia, Kobierzanka—TUR Podgórski.

Grupa IV. Zryw Chrzan.—Świt Nowy Sącz.

6 października 1946:

Grupa I. Garbarnia—Płaszowianka, Tramwaj—Tonianka.

Grupa II. Nadwiślan—Kinowiec, Związkowiec—Tęcza.

Grupa III. Legia—Kobierzanka, Zryw Kr.—TUR Podgórze.

Grupa IV. Chełmek—Świt Nowy Sącz.

13 października 1946:

Grupa IV. Świt Nowy Sącz—Chełmek.

Kluby na pierwszym miejscu są gospodarzami i zawiadamiają przeciwnika o godzinie i miejscu spotkania.

W razie niestawienia się do rozgrywek, drużyna traci punkty i ponosi koszta przewidziane przepisami KOZPN, oraz zostaje wyeliminowany z dalszych rozgrywek.

Zebranie kierowników wszystkich zainteresowanych klubów **odbędzie się w środę dnia 4-go września 1946 o godz. 6 popoł. w lokalu RSKO ul. Sławkowska 6, I p.**

RKS Liniarnia (Bytom) — RCKS Czeladź 3:1 (1:1)

Po przykrej porażce odniesionej w osłabionym składzie z RKS Szombierki (mistrzem Śląska Opolskiego) wicemistrz Śląska Opolskiego RKS Liniarnia zrehabilitował się w oczach swych sympatyków, zwyciężając mistrza Zagłębia RSKS Czeladź w stosunku 3:1 na jego własnym boisku.

Ładne i szybkim tempie rozegrane w Czeladzi zawody towarzyskie potwierdziły słuszność zakwalifikowania RKS Liniarnia do A klasy, w której w czasie nadchodzących mistrzostw będzie groźnym partnerem.

Przez swoją grę fair wyrównana technicznie i grająca dobrze zespołowo RKS Liniarnia zyskała sobie sympatię objektywnej publiczności Zagłębia.

Katowickie Społem rewanżuje się

Społem (Katowice) Społem Kraków 4:2 (2:1)

Po ładnej i zaciętej grze Katowice zrewanżowały się za poniesioną porażkę w Krakowie w ubiegły piątek w stosunku 8:2.

Katowickie Społem zasilone kilkoma graczami czołowych drużyn śląskich przedstawiało się jako drużyna szybka i dobra technicznie. Atak śląski sprawił miłą niespodziankę grając bez zarzutu, w przeciwieństwie do gry w Krakowie, gdzie był najsłabszą formacją. Krakowianie zagrali dużo słabiej. Liczny start w meczach osłabił ich kondycyjnie.

Zawody rozpoczęły się przewagą Krakowa. Wynikiem jej była ładna bramka strzelona przez Perza. Katowice przejęły jednak inicjatywę w swoje ręce i do końca byli w przewadze. W tym czasie Krakowianie ograniczyli się do wypadów, które dzięki wybitnemu pechowi nie zakończyły się bramkami.

Bramki strzelili dla Katowic Potlarz 2, Maciuga i Krzyszkowski, dla Krakowa Perz 2. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Gola z Krakowa za ofiarną grę. Sędzia b. dobry.

ZEBRANIE CZŁONKÓW ZARZĄDU KLUBU SPORTOWEGO „JUVENIA" odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go września o godz. 19.30 wieczorem w lokalu przy ulicy Skarbowej L. 2.

Komunikat Nr. 31/46

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące zawody o mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

KLASA A

Cracovia—Wisła boisko Cracovii godz. 17-ta.

KLASA B

Wawel—Pocztowy boisko Olszy godz. 10-ta.
Olsza—Grzegórzecki, boisko Olszy, godz. 16,30.
Rakowiczanka—AKS Czyżyny boisko Rakowiczanki godz. 14-ta.

ZAWODY TOWARZYSKIE

Bieżanowianka—Wolania, boisko Bieżanowianki godz. 16-ta..
Prądniczanka—Wisła I B. boisko Prądniczanki, godz. 14,30.
Płaszowianka—Korona, boisko Płaszowianki godz. 16-ta.

WYLOSOWANY TERMINARZ ROZGRYWEK FINAŁOWYCH

o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego na 1946 r. który przedstawia się następująco:

25. 8. 1946 r. Cracovia-Garbarnia boisko Cracovii godz. 17-ta;

29. 8. 1946 r. Garbarnia-Wisła boisko Garbarni godz. 17-ta;

1. 9. 1946 r. Cracovia-Wisła boisko Cracovii godz. 17-ta;

5. 9. 1946 r. Wisła-Garbarnia boisko Wisły g. 17-ta;

8. 9. 1946 r. Garbarnia-Cracovia boisko Garbarni godz. 10.30;

12. 9. 1946 r. Wisła-Cracovia boisko Wisły g. 16.30.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Postanowino przełożyć zawody o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: **Dąbski-Garbarnia** z dnia 25. 8. 1946 r. na dzień 1. 9. 1946 r. boisko Dąbskiego KS godzina 10-ta rano.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo

Kl. „A" KOZPN:

Garbarnia-Chełmek 4:0 i 2 pkt dla Garbarni;
Garbarnia - Krowodrza 2:1 i 2 pkt dla Garbarni;
Chełmek-Garbarnia 5:1 i 2 pkt dla Chełmka;
Garbarnia-Bocheński v. o. 3:0 i 2 pkt dla Garbarni. Bocheński KS zeszedł z boiska w 43 minucie gry.

Wobec zweryfikowania zawodów Garbarnia-Bocheński jak pkt 57 niniejszego protokółu załatwia się odmownie protest Bocheńskiego KS z dnia 11. 6. 1946 r. L. Dz.: 103/46.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.— wpłacona w dniu 12. 6. 1946 r. za kwitem Nr. 792 przepada na rzecz KOZPN.

Cracovia-Zwierzyniecki v. o. 3:0 i 2 pkt. dla Cracovii. W Zwierzynieckim KS brał udział zawodnik usunęty przez sędzego z boiska, tym samym był do dalszej gry nieuprawniony. (Zawodnik ten wszedł na boisko niezauważony przez sędziego).

Wisła—Fablok 8:0 i 2 p. dla Wisły;
Tarnovia—Dębnicki 4:0 i 2 p. dla Tarnovii;
Wisła—Borek 4:1 i 2 p. dla Wisły;
Wisła—Debnicki 6:1 i 2 p. dla Wisły;
Wisła—Tarnovia 4:1 i 2 p. dla Wisły.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo

Kl. „B" KOZPN:

Nadwiślan—Olsza 1:0 i 2 p. dla Nadwiślan;
Nadwiślan—Czarni 0:0 i po 1 p. dla obu klubów;
Pocztowy—Bronowianka 3:2 i 2 p. dla Pocztowego;
Kmita—Czyżyny 0:0 i po 1 p. dla obu klubów;
Wolania—Juvenia 2:1 i 2 p. dla Wolanii;
Legia—Juvenia 3:1 i 2 p. dla Legii.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo

Kl. „C" KOZPN:

Wolanka—Przegorzalanka 1:1 i po 1 p. dla obu klubów:
Wolanka—Pychowianka 1:0 i 2 p. dla Wolanki;
Skawinka—Mydlniczanka 8:0 i 2 p. dla Skawinki:
Społem—Raba 2:0 i 2 p. dla SKS Społem;
Społem—Przegorzalanka 1:0 i 2 p. dla SKS Społem;
Pychowianka—Prezgorzalanka 2:2 i po 1 p. dla obu klubów:
Skawinka—Chełmianka 2:0 i 2 p. dla Skawinki;
Miechów—Związkowiec 2:1 i 2 p. dla Miechowa;
Czarnochowice—Kinowiec 4:1 i 2 p. dla Czarnochowic;
Milicyjny—KSZWM Zryw 13:0 i 2 p. dla Milicyjnego;
Czarnochowice—Związkowiec 4:2 i 2 p. dla Czarnochowic.
Kinowiec-Puszcza 1:1 i po 1 pkt dla obu klubów.
Pychowianka-Chełmianka 4:4 i po 1 pkt dla obu klubów;
Społem-Pychowianka 2:0 i 2 pkt dla SKS Społem;
Skawinka-Przegorzalanka 4:2 i 2 pkt dla Skawinki;
Wolanka-Kobierzanka 1:1 i po 1 pkt dla obu klubów.

Tramwaj — Miechów, v. o. 3:0 i 2 p. dla TS. Tramwaj, a to zgodnie z Postanowieniami odnoszącymi się do zawodów o mistrzostwo §§ 28 i 32 punkt b).

Tymsamym załatwia się pismo TS. Tramwaj z dnia (bez daty) L. dz: Sekr. 57/46.

Wobec zweryfikowania zawodów o mistrzostwo Kl. „C" KOZPN: Kinowiec-Puszcza jak pkt 69 niniejszego protokołu załatwia się odmownie protest KS Kinowiec z dnia 29. 7. 1946 r. (bez liczby) albowiem po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń okazało się iż w zawodach powyższych w barwach KS Puszcza brał udział zgłoszony i uprawniony do gry zawodnik KS Puszcza **Wójcik Roman.**

Wobec zweryfikowania zawodów o mistrzostwo Kl. „C": Wolanka-Kobierzanka odbytych w dniu 4. 8. 1946 r. po przeprowadzonych dochodzeniach załatwia się odmownie protest KS Wolanka z dnia 6. 8. 1946 r. (bez liczby) z braku podstaw do uwzględnienia.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.— wpłacona w dniu 6. 8. 1946 r. za kwitem Nr. 1096, przepada na rzecz KOZPN.

W związku ze zweryfikowaniem zawodów o mistrz. Kl. „C" KOZPN: w dniu 7. 7. 1946 r.: Wolanka-Przegorzalanka 1:1 i po 1 pkt dla obu klubów i zreasumowaniem uchwały WG i D. KOZPN. zamieszczonej w komunik. KOZPN Nr. 13/46, nakładającej 8-miesięczną dyskwalifikację na zawodnika KS Przegorzalanka Bogusia Jana i RKS Chełmianka Waligórę Franciszka odrzuca **się protest KS Wolanka** z dnia 3. 7. 1946 r. L. Dz.: 43/46.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.— wpłacona w dniu 8. 7. 1946 r. za kwitem Nr. 924 przepada na rzecz KOZPN.

Tyranowski Jan z KS Garbarnia 2-miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce na zawodach o mistrzotswo Kl. „A" KOZPN: Garbarnia-Chełmek odbytych w 18. 8. 1946 r.

Skrzyński Józef z KS Garbarnia surową naganą za niesportowe zachowanie się (krytykowanie orzeczeń sędziego) na zawodach o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: Garbarnia-Krowodrza odbytych w dniu 8. 8. 1946 r.

Gruca Adam z KS Garbarnia surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: Chełmek-Garbarnia odbytych w dniu 11. 8. 1946 r.

Ochmański Józef 2-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną i niebezpieczną grę na zawodach o mistrzostwo Kl. „C" KOZPN: Wolanka-Przegorzalanka odbytą w dniu 7. 7. 1946 r.

Glikselli Marian z KS Przegorzalanka 2-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się pomimo dwukrotnego upomnienia na zawodach j. w.

Pstruś Wiktor z KS Wolanka **1-tygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na zawodach j. w.**

Klich Andrzej i Wolfinger Aleksander, obaj z **KS Nadwiślan** surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach o m. Kl. „B" KOZPN: Nadwiślan—Czarni, odbytych w dniu 28. VII. 1946 r.

Basista Józef, kapitan drużyny **KS Pychowianka,** 2-tygodniową dyskwalifikacją oraz pozbawieniem godności kapitana drużyny na przeciąg 2 miesięcy za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Pychowianka—Wolanka odbyt. w dniu 21. VII. 1946 r.

Trzaska Kazimierz, Kowalski Stefan, Kaputa Edward, Basista Józef, Brożek Adam, Lipka Henryk, Oleksyd Leopold, Klichowski Adam, Siwek Marian, Różycki Jan, Lipka Ryszard, Tarnowski Józef — wszyscy z KS Pychowianka, surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Pychowianka—Wolanka odbytych w dn. 21. VII. 1946 r. na boisku KS Przegorzalanka.

Biskup Antoni z KS Czarnochowice 3-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Czarnochowice—Związkowiec, odbytych w dn. 28. VII. 1946 r.

Liszka Stanisław z Dębnickiego KS 4-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego liniowego na zawodach o m. Kl. „A" KOZPN: Wisła—Dębnicki, odbytych w dniu 25 VII. 1946 r.

Żaka Aleksandra kapitana drużyny Bocheńskiego KS pozbawieniem kapitaństwa drużyny na okres 12-miesięcy za protesty wobec sedziego na zawodach o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: Garbarnia-Bocheński odbytych w dniu 9. 6. 1946 r.

Kolawiński Mieczysław, Kopacz Franciszek, Żaba Aleksander, Łach Mieczysław, Kędzierski Edward, Dziurzycki Władysław, Mastaj Marian, Markiewicz Stanisław, Dycjan Józef, Arłamowski Stanisław, Mastaj Jan i Samodej Lucjan wszystkich z Bocheńskiego KS surową naganą za zejście z boiska na zawodach j. w.

Ukarano kierownika sekcji p. n. RKS Chełmek ob. Krawczyka Bronisława 1 roczna dyskwalifikacją od sprawowania jakichkolwiek funkcyj w klubach i władzach piłkarskich za udział w bójce na zawodach o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: Garbarnia-Chełmek odbytych w dniu 18. 8. 1946 r.

UKARANO KLUBY

Bocheński KS grzywną w kwocie zł. 3.750.— zł. za zejście z boiska podczas zawodów o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN: Garbarnia-Bocheński odbytych w dniu 9. 6. 1946 r.

KS Czarni grzywną Zł. 1000.— za mylne wypełnienie kart sędziowskich na zawody o m. Kl. „B" KOZPN: Nadwiślan—Czarni, odbyte 28. VII. 1946 r.

KS Pychowianka grzywną Zł. 1000.— za nienależyte utrzymanie porządku na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Pychowianka—Wolanka, odbytych w dniu 21. VII. 1946 r.

Ostrzega się **KS Pychowianka,** iż wrazie powtórzenia się jakichkolwiek incydentów, podobnych, jak na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Pychowianka—Wolanka, odbyt. w dn. 21. VII. 1946 r., WGiD. KOZPN wyciągnie w stosunku do KS Pychowianka jak najsurowsze konsekwencje statutowe, aż do rozwiązania Klubu włącznie.

Zreasumowano uchwałę WGiD. KOZPN z dn. 19. VI. 1946 r. ogłoszoną w kom. KOZPN Nr. 21/46. odnośnie ukarania zawodnika **KS TUR Podgórski: Jodłowskiego Tadeusza** 6-miesięczną dyskwalifikacją i znosi się wymienionemu powyższą karę, a karze się zawodnika KS TUR Podgórski **Kucharskiego Mariana** 6-miesięczną dyskwalifikacją, albowiem dochodzenia dodatkowe wykazały, że przewinienie zostało dokonane przez zawodnika Kucharskiego Mariana.

Tym samym załatwia się pismo KS TUR Podgórski z dnia 8. VIII. 1946 r. (bez liczby).

Zreasumowano uchwałę WGiD. KOZPN, zamieszczoną w komunikacie Kr. OZPN Nr. 13/46 nakładającą 8-miesięczną dyskwalifikację na zawodnika KS Przegorzalanka **Bogusia Jana i RKS Chełmianka Waligórę Franciszka,** a ukarać 8-miesięczną dyskwalifikacją zawodnika **RKS Chełmianka Waligórę Franciszka** i **KS Przegorzalanka Wawrę Franciszka** za umyślne kopanie się bez piłki oraz wzajemne czynne znieważenie się na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Przegorzalanka—Chełmianka, odbytych w dniu 5. V. 1946 r., na boisku KS Wolanka.

Równocześnie karze się dodatkowo zawodnika **Wawrę Franciszka z KS Przegorzalanka** 4-miesięczną dyskwalifikacją za zatajenie faktycznego stanu na powyższych zawodach, albowiem na podstawie protokólarnego przesłuchania zawodników: Bogusia Jana i Wawry Franciszka z KS Przegorzalanka stwierdzono, że wykluczonym z boiska zawodnikiem KS Przegorzalanka był Wawro Franciszek, a nie Boguś Jan, jak mylnie zapodał w karcie sędziowskiej sędzia powyższych zawodów.

Postanowiono również odwiesić pisemnie zawodnika KS Przegorzalanka **Bogusia Jana,** jako mylnie ukaranego, a zawiesić zawodnika Wawrę Franciszka z KS Przegorzalanka.

Ukarać kierownictwo sekcji piłki nożnej **KS** Przegorzalanka naganą.

Zreasumowano uchwałę WG. i D. KOZPN. ogłoszoną Kom. KOZPN. Nr. 12/46 z dnia 9. V. 1946 r. i zanulowano całkowicie karę 4-miesięcznej dyskwalifikacji zawodnikowi Mlekodajowi Janowi z KS Wierchy (Rabka) za rzekome podpisanie drugiego zgłoszenia dla TS Wisła (Kraków) albowiem po przeprowadzonej identyfikacji stwierdzono, że jest dwóch zawodników o identycznym imieniu i nazwisku urodzonych w Rabce, z których jeden jest zawodnikiem KS Wierchy (Rabka), drugi TS Wisła (Kraków).

Tymsamym załatwia się pisma: KS Wierchy (Rabka) Nr. 10/46, z dnia 15. 5. 46. Pododdziału Podokręgu Podhalańskiego w Nowym Targu L. dz: 63/46 z dnia 8. VII. 1946 r. i Podokręgu Podhalańskiego w Nowym Sączu z dnia 12. VII. 1946 r. L. dz: 63/46.

Z uwagi na rozbieżności w sprawozdaniach kasowych z zawodów eliminacyjnych: **TS Tarnovia — Bocheński KS odbytych w dniu 28. X. 1945 r. w Tarnowie — Wydział Gier i Dyscypliny Kr. OZPN uchwałą z dnia 21. 8. 1946. rozliczenie to skorygował po myśli § 48 Postanowień Kr. OZPN na rok 1945 — jak następuje:**

Dochód brutto z zawodów zł. 39.465. — Wydatki: Za afisze zł. 1.950; za rozklejenie zł. 720; za bilety zł. 670; taksa sędziowska zł. 620; Porządk. i kasjerzy zł. 2.400; Milicja zł. 2.000; 10% btto W. K. S. zł. 3.946.50; 10% btto KOZPN zł. 3.946.50; 1% btto PZPN zł. 394.65. Razem zł. 16.647.65.

(Dokończenie nastąpi w poniedziałek)

Wydawca: R.S.K.O Redaguje Komitet Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia L. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—13039